Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XV 31 stycznia 1933 r. № 1

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: J. Stangreciak, A. Sas, S. Libudzisz, J. Hałas, S. Modliński. | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.



Uzasadniony żal

W dobie obecnej, kiedy nietylko władze kierujące państwem, ale i całe społeczeństwo polskie — że tak powiemy — nastawione jest oszczędnościowo, kiedy na każdym prawie kroku słyszy się jedynie o redukcjach, obniżkach płac, deficytach etc. etc., niezwykle trudno jest występować z postulatem, nie nowym wprawdzie, nawskroś uzasadnionym, słuszności którego nikt zapewne nie zechce podważać, — tem nie mniej z postulatem, z żądaniem o tyle nowem, jako że nie jest dotychczas jeszcze u nas, w resorcie, zrealizowane.

Postulatem tym, z którym pomimo wyżej umieszczonych uwag występujemy jednak i w tej dobie i w tych warunkach ogólnych w jakich znajduje się kraj, postulatem tym z którym występujemy z całą śmiałością, jest żądanie wprowadzenia w instytucji pocztowej dodatków za kierownictwo.

Już zgóry uprzedzamy ewentualne odpowiedzi, że żądanie to, jakkolwiek słuszne, jest jednak nie na czasie z powodu przeżywanego kryzysu gospodarczego, argumentem krótkim wprawdzie, ale argumentem niezaprzeczalnym i trafiającym w sam środek takiej ewentualnej odpowiedzi, że oto w tym samym właśnie czasie, w czasie przeżywanego kryzysu i wypływającego zeń powszechnego nastawienia oszczędnościowego, przyznane jednak zostały i wypłacane są dodatki za kierownictwo w różnych innych działach administracji, że wymienimy tylko — przykładowo — Ministerstwo, Izby i Urzędy Skarbowe oraz Służbę Celną, pomijając inne przykłady, których znalazłoby się znacznie więcej.

Nie przemawia przez nas, pocztowców, zazdrość — bynajmniej. Nie wysuwamy tego żądania również tak zwanym owczym pędem — przyznano dodatki za kierownictwo skarbowcom, żądajmy i my. Nie! Postulat ten w naszych usiłowaniach związkowych nie jest postulatem nowym, zabiegamy oń już od szeregu lat. Już wiele ważkich argumentów i już nie raz jeden układaliśmy na szali tych naszych usiłowań. Ponawiając je obecnie sądzimy się być w pełnem prawie domagania się objęcia dodatkami za kierownictwo, dodatkami o coraz większej powszechności, i nas, pocztowców, zatrudnionych w służbie gdzie na kierownictwo wkłada się coraz więcej i coraz bardziej ważkich obowiązków i wymogów, oraz coraz więcej odpowiedzialności służbowej i... materjalnej. Dodając do tego świadomość pełnej rentowności przedsiębiorstwa które jest warsztatem naszej pracy, rentowności wynoszącej prawie 50 miljonów czystego dochodu, a stanowiącej ponad 20 procent obrotu ogólnego — w okresie głębokiego kryzysu dodajmy — w obliczu tych trzech argumentów: uznanej możliwości wprowadzenia tych dodatków już gdzieindziej a w dobie obecnej, niezaprzeczalnej różnicy obowiązków i odpowiedzialności kierownictwa w stosunku do funkcyj nienaczelnych, oraz rentowności naszej instytucji — świadomość moralnego i faktycznego prawa do dodatku za kierownictwo przenika nas z wyrazistością, której nic przesłonić nie zdoła.

Jakkolwiek, przeto, w okresie obecnym, — wysuwanie postulatu z dziedziny postulatów materjalnych wydać się może komuś.. oryginalne powiedzmy, to jednak w naszem przekonaniu takie zapatrywanie, taka ocena — byłyby zapatrywaniem i oceną powierzchowną tylko, niechcącą wniknąć w słuszność i możliwości zrealizowania tego postulatu.

A możliwości te istnieją...

Z pięćdziesięciomiljonowego prawie czystego dochodu Polskiej Poczty i Telegrafu i Telefonu dałaby się niewątpliwie wyłuskać kwota, która — niechaj w minimalnym bodaj narazie zakresie—zapoczątkowałaby przynajmniej i usankcjonowała prawo fukcjonarjuszów pocztowych do dodatku za wykonywanie czynności kierowniczych. Wszak analogiczne możliwości znalazły się w innych resortach, kto wie czy rentownych na tyle chociaż co Poczta?

Omijając materjalną treść wypływającą z przyznania pracownikom p. t. i t. uprawnień do dodatków za kierownictwo, czy trzeba podkreślić treść tych wysoko wartościowych dla interesu służbowego walorów jakie tkwią w wydaniu takiego rozporządzenia? — Wzmożona aspiracja do zajmowania stanowisk kierowniczych, zrozumiała konkurencja we wzajemnem prześciganiu się w znajomości przepisu i praktycznego ogarnięcia całokształtu służby, dałyby prawdziwą, na szeroką skalę zakrojoną możność przeprowadzenia głębokiej selekcji i postawienia właściwych ludzi na właściwych miejscach. Nie wątpimy, że są to rzeczy powszechnie wiadome, poruszamy je więc tylko mimochodem.

— A zatem?

— Czy postulat przyznania pracownikom p. t. i t. dodatków za kierownictwo

jest — ot tak tylko — postulatem... nie na czasie, czy też należy rozważyć go nieco głębiej — przyjmując za punkt wyjścia nietylko uzasadnione życzenia pracowników, lecz i jego pozytywne korzyści dla interesów przedsiębiorstwa. Wreszcie — jako uboczny może moment — w ewentualnych rozważaniach tych, nie należałoby jednak przechodzić do porządku nad okolicznością, że powszechnie wiadome i szeroko komentowane w kołach pracowników pocztowych przyznanie dodatków za kierownictwo gdzieindziej, a nieuwzględnienie ich dotychczas u nas, wytwarza uzasadniony żal i rozgoryczenie.

J. Stangreciak.

Wiktor Kościński,
magister praw.

Ankieta emerytalna

Corocznie, od czasu wprowadzenia w życie obecnie obowiązującej ustawy emerytalnej mogliśmy obserwować zadziwiające napozór zjawisko. Oto sumy, preliminowane na emerytury w budżecie państwowym zawsze w rezultacie były niewystarczające i zachodziła potrzeba przekraczania budżetu w tym zakresie.

Czem należało objaśnić taki stan rzeczy? Na ten temat pojawiały się w prasie codziennej różne teorje, które jednak nie ujmowały istoty rzeczy. Tymczasem w sferach fachowców ubezpieczonych fakt stałego corocznego wzrostu wydatków na świadczenia emerytalne nietylko nie wzbudzał najmniejszego zdziwienia, lecz był rzeczą dawno przewidzianą, a w fachowej prasie ubezpieczeniowej kilkakrotnie na ten temat już pisano.

Cała rzecz polega na tem, iż nabywane każdoroczne uprawnienia emerytalne przez czynnych funkcjonarjuszów państwowych i nabyte poprzednio uprawnienia w służbie państwowej polskiej, czy zaborczej, czy w pracy zawodowej, zaliczone do wysługi emerytalnej, nie otrzymywały równocześnie realnego pokrycia pieniężnego w postaci specjalnych rezerw pieniężnych, któreby, procentując, dały w momencie przejścia na emeryturę danego pracownika taki zbiorowy kapitał, łącznie ze składkami wszystkich innych osób zainteresowanych, iżby wpływy z bieżących składek i procenty od ulokowanych kapitałów zawsze wystarczały na pokrycie corocznie wzrastających wydatków. Brak było jednem słowem funduszu emerytalnego, a cały system emerytur państwowych oparto na t. zw. systemie finansowym czystej repartycji, polegającym na pokrywaniu corocznych wydatków corocznemi wpływami bez żadnego planu na przyszłość. System ten nazwałbym budżetowym, bowiem wiązał on się ściśle z budżetem państwowym i wskutek tego krył w sobie zarodki przykrych późniejszych niespodzianek dla rzeszy urzędniczej.

Kiedy w 1923 roku wprowadzano w życie ustawę emerytalną, projektodawcy nie zatroszczyli się w najmniejszej nawet mierze o obliczenie wartości kapitałowej lat, dotychczas zaliczonych osobom, objętym tą ustawą, ani też wartości kapitałowej przyznanych już emerytur. Bez takiej zaś statystyki gospodarka finansowa w zakresie emerytur była zawsze skokiem w ciemność, nigdy bowiem nie można było przewidzieć przy układaniu budżetu, jaki będzie w roku następnym wzrost wydatków na emerytury. A wzrost ten był nieuchronny dlatego, iż z każdym rokiem wzrastała liczba emerytów, wdów i sierot, bo przecież ci, co w roku ubiegłym uzyskali prawo do świadczeń, nie wymierali natychmiast w tymże samym roku, lecz wymierali według prawdopodobieństwa śmiertelności w zależności od swego wieku i szeregu innych czynników biologicznych. Natomiast liczba czynnych przy wzroście emerytów pozostawała ta sama lub nawet wzrastała. Przytem przechodzili w stan spoczynku ludzie starsi z szeregiem zaliczonych lat poprzedniej pracy zawodowej, służby zaborczej etc. Równowaga nastąpiłaby dopiero wówczas, gdyby wzrost wydatków, spowodowany corocznie nowo przybywającemi emerytami, wdowami i sierotami był kompensowany zmniejszeniem się tych wydatków z powodu ubytku odpowiedniej ilości osób wskutek śmierci, ponownego zamążpójścia, lub przekroczenia maksymalnej granicy wieku. Jednakże taki idealny stan rzeczy nastąpić mógłby dopiero co najmniej po 80 latach od chwili rozpoczęcia funkcjonowania systemu emerytalnego. Tymczasem, biorąc pod uwagę, iż starszym generacjom urzędniczym pozaliczano różne lata poprzedniej służby, że młodszym podoliczano podwójnie służbę wojskową i że istniał już w 1923 r. pewien kontyngent emerytów b. państw zaborczych oraz emerytów polskich, że wreszcie upłynęło już 5 lat odrodzonej państwowości polskiej — możnaby szacunkowo przyjąć, iż znajdowaliśmy się wówczas w takiej sytuacji, jakby ustawa emerytalna z 1923 roku działała już od jakich 10 — 15 lat. Wskutek tego osiągnięcie takiego stanu zupełnej stabilizacji wydatków, o jakim wyżej mowa, a zwanego stanem pełnego nasycenia, mogłoby nastąpić za jakieś 70 — 65 lat. Dzisiaj przebyliśmy już niemal 10 lat z tego okresu i widzimy, że zgodnie z założeniami matematycznemi wydatki musiały stale wzrastać jeszcze przez jakie 55 — 60 lat. Teoretyczne obliczenia, dokonane dla ustawy czeskiej o ubezpieczeniu społecznem robotników stwierdziły, iż w pierwszem pięcioleciu działania ustawy wydatki wynosiłyby po 10 miljonów koron czeskich rocznie, a po osiągnięciu stanu pełnego nasycenia, czyli po 80 latach od wprowadzenia w życie ustawy — dosięgłyby kolosalnej sumy 3 miljardów koron. Podobnież obliczenia teoretyczne składki dla ustawy polskiej o ubezpieczeniu społecznem robotników wykazały, iż w razie niestosowania systemu kapitalizacji, a przyjęcia systemu repartycji (t. j. bezfunduszowego, polegającego na pokrywaniu corocznych wydatków, corocznemi wpływami) składka wynosiłaby w pierwszym roku 0,04% płac, ale już w roku 10 dosięgłaby 4,29%, czyli wzrosłaby zgórą stokrotnie. Do momentu zaś nastąpienia stanu nasycenia, t. j. przez pozostałe 70 lat wzrastałaby w dalszym ciągu, coprawda w tempie coraz wolniejszem, mogłaby jednak, mojem zdaniem, dojść do kilkudziesięciu procent uposażeń i na tej wysokości pozostałaby już nazawsze. Skoro zatem mamy taką perspektywę co do naszego urzędniczego systemu emerytalnego, który właśnie oparty jest na czystej repartycji, to jasno należy sobie zdać sprawę z tego, iż takiego obciążenia nie wytrzymają ani uposażenia urzędnicze, ani Państwo. Zmniejszanie świadczeń emerytalnych i pogarszanie przepisów nie rozwiąże problemu na zawsze, bowiem nie usunie stałego zjawiska wzrostu wydatków na świadczenia emerytalne, wynikającego z praw matematyki ubezpieczeniowej, a jedynie na lat kilka doraźnie może zwolnić tempo tego wzrostu.

Trzeba zatem, póki czas, szukać środków zaradczych na innej drodze. Im wcześniej będzie to uskutecznione, tem mniejszy deficyt matematyczny trzeba będzie przerzucić na obecne i przyszłe pokolenia. Jednakże stworzenie funduszu emerytalnego, któryby procentami od lokat kapitałów, zebranych w pierwszym okresie, kiedy wydatki emerytalne są mniejsze, pokrywał późniejsze deficyty realne, nie jest możliwe bez dokładnego obliczenia wartości kapitałowej narosłych już uprawnień zarówno dla funkcjonarjuszów czynnych, jak i dla osób już obecnie pobierających świadczenia.

Obliczenie takie będzie tylko wówczas możliwe, kiedy będą zebrane dokładne dane co do wieku, wysokości uposażenia czynnego czy emerytalnego, stanu rodzinnego, wieku członków rodzin, oraz ilości lat podlegających już obecnie zaliczeniu osobom w czynnej służbie do wysługi emerytalnej. Zebranie takiego materjału jest możliwe tylko w drodze przeprowadzenia specjalnej ankiety emerytalnej.

Z tego też względu rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 108, poz. 888) został zarządzony spis funkcjonarjuszów państwowych, zawodowych, wojskowych oraz innych pracowników państwowych, a także funkcjonarjuszów i pracowników przedsiębiorstw i monopolów państwowych. Strona techniczna tego spisu została uregulowana rozporządzeniem wykonawczem Ministra Skarbu z dnia 21 grudnia 1932 r. (Monitor Polski Nr. 298, poz. 347), które ustaliło wzory arkuszy spisowych i pozostałe szczegóły.

Ponieważ omawiana ankieta ma bardzo doniosłe znaczenie nietylko dla Państwa, któremu da możność ustabilizowania na pewnej określonej wysokości wydatków na świadczenia emerytalne, lecz i dla samych pracowników, którym da możność utrwalenia nabytych praw eme-

---

Do Czytelników!

Wobec nadsyłanych licznych zapytań, niniejszem komunikujemy, że na podstawie uchwały Plenarnego Posiedzenia Zarządu Głównego z dnia 20-go października ub. r., powziętej przy udziale Prezesów Zarządów Okręgowych i Członków Głównej Komisji Rewizyjnej, wydajemy organ Związku „Pocztę" jako miesięcznik t. j. raz na miesiąc.

REDAKCJA

rytalnych i uniezależnienia świadczeń emerytalnych od każdorazowej sytuacji budżetowej, przeto zasługuje na szczegółowe omówienie na łamach zawodowej prasy urzędniczej, bowiem niedokładne przeprowadzenie spisu, a w szczególności niedokładne wypełnienie arkuszy spisowych może wszelkie oparte na tej ankiecie obliczenia uczynić bezwartościowemi.

Spis opiera się na wypełnieniu przez wszystkie osoby nim objęte arkuszy spisowych z jednej strony, a na skontrolowaniu dokonanych zapisów, oraz ilości wypełnionych arkuszy przez władze, prowadzące arkusze spisowe tych osób — z drugiej strony. Oba momenty są jednakowo ważne i stanowią podstawowe elementy spisu.

Zostały ustalone cztery podstawowe wzory arkuszy spisowych, a mianowicie arkusze dla funkcjonarjuszów i pracowników państwowych w służbie cywilnej, dla zawodowych wojskowych, dla pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" oraz dla pracowników monopolów państwowych, bowiem wymagały tego odmienne dla każdego rodzaju tych pracowników przepisy emerytalne.

Różnice są jednak stosunkowo nieznaczne i dlatego omówienie arkusza dla działu służby państwowej cywilnej daje dostateczne pojęcie o całości spisu.

Arkusz ten składa się z 3 zasadniczych części. Pierwsza od pytania 1 do 5 włącznie obejmuje szereg pytań o charakterze kontrolnym, druga od pytania 6 do 18 włącznie zawiera pytania z zakresu osobistych stosunków interesowanej osoby, trzecia dotyczy rodzaju i ilości lat podlegających zaliczeniu do wysługi emerytalnej.

Mamy zatem przedewszystkiem pytania o charakterze kontrolnym (1 — 5), obejmujące resort zatrudnienia, nazwę i siedzibę urzędu lub instytucji zatrudnienia, nazwisko, imię i tytuł służbowy. Dalsze pytania mają już charakter ściśle emerytalny, bądź służyć mają do uzupełnienia przy sposobności tak wielkiego spisu danych, dotyczących bardzo dzisiaj jeszcze niekompletnej statystyki personalnej urzędników.

Pytania emerytalne są następujące: płeć (6), charakter służbowy (7), rodzaj uiszczanej opłaty lub składki emerytalnej (8), uposażenie (9), data urodzenia (11), stan cywilny (13), data urodzenia żony (16) i dzieci (17). Charakter statystyki personalnej mają pytania dotyczące kategorji w rozumieniu ustawy o państw. sł. cywilnej (10), wyznania (12), oraz rodzaju studjów wyższych (18). Pytania 14 i 15 mają charakter emerytalny i dotyczą wyłączenie kobiet, które mają oświadczyć, czy mąż pracuje w służbie państwowej (14) lub czy jest emerytem państwowym (15), bowiem okoliczność taka może według obowiązujących ustaw mieć wpływ na ich świadczenia emerytalne.

Pytanie 19 należy do drugiej grupy i dotyczy okresu studjów wyższych, podlegających zaliczeniu do wysługi emerytalnej. Podobnież pytanie 20, dotyczące obowiązkowej służby wojskowej w czasie pokoju.

Dalsze pytanie (21) dotyczy służby w b. państwach zaborczych (wojskowej w czasie wojny i w czasie pokoju, pobytu w niewoli i państwowej służby cywilnej podlegającej zaliczeniu do wysługi emerytalnej według ówczesnych przepisów b. państw zaborczych). Mimo, iż pytanie to z uwagi na różnorodność i niedostateczną znajomość przepisów emerytalnych b. państw zaborczych będzie najtrudniejsze ,to jednak należy udzielić jaknajdokładniejszej odpowiedzi z uwagi na niekorzystny wpływ ewentualnych błędów na ogólne obliczenia.

Pytanie następne (22) dotyczy służby państwowej polskiej (wojskowej w czasie wojny i równoznacznej z nią służby w polskich formacjach wojskowych, wojskowej w czasie pokoju i równoznacznej z nią służby w polskich organizacjach wojskowych, pobytu w niewoli, wreszcie służby cywilnej z podziałami na pracę kontraktową, służbę przygotowawczą, prowizoryczną, oraz stałą (w tem służba w K. O. P.).

Dalsze pytanie (23) dotyczy t. zw. pracy zawodowej, zweryfikowanej w swoim czasie pracownikom państwowym przez specjalne t. zw. Komisje weryfikacyjne i podlegającej według obecnie obowiązujących przepisów zaliczenia do polskiej wysługi emerytalnej w wysokości jednego roku za każdy kalendarzowy rok państwowej służby polskiej. Z tego też względu podano w tem pytaniu rubryki „I" i „II". W rubryce „I" należy zamieścić tylko te lata pracy zawodowej, które już mają odpowiednik w państwowej służbie polskiej, w rubryce „II" pozostałe, które będą podlegać zaliczeniu dopiero w przyszłości, w miarę, jak będzie wzrastać wysługa emerytalna danego pracownika w państwowej służbie polskiej.

Pytanie następne (24) dotyczy okresów działalności niepodległościowej i kar orzeczonych przez zaborców i okupantów za taką działalność, podlegających po ostatniej nowelizacji zaliczeniu do wysługi emerytalnej, a wreszcie ostatnie pytanie (25) nadwyżek z okresów korzystniej liczonych do wysługi emerytalnej, jak służba w K. O. P., Policji Państwowej, Straży Granicznej, ambulansach pocztowych i czas zaokrętowania.

Każdy arkusz spisowy zaopatrzono w szczegółowe wskazówki, które powinny usunąć wszelkie wątpliwości co do sposobu jego wypełniania. Gdyby jednak mimo to którykolwiek z pracowników, wypełniających arkusze, miał jakieś trudności, wówczas jest on uprawniony zwrócić się do władzy przełożonej o pomoc i wyjaśnienia, zaś przełożeni zostali zobowiązani do udzielania w miarę swej możności takiej pomocy i wskazówek wszystkim pracownikom, objętym ankietą, którzy będą tego potrzebowali.

Arkusze spisowe zostaną rozdane wszystkim osobom, objętym spisem, w końcu stycznia 1933 r. z obowiązkiem wypełnienia do dnia 5 lutego tegoż roku i wręczenia w tym terminie bezpośredniej władzy przełożonej, która też obowiązana jest w razie, gdy pracownikowi nastręczą się jakiekolwiek trudności przy wypełnianiu arkusza spisowego, do udzielania mu potrzebnych wskazówek i pomocy. Do dnia 15 lutego władze bezpośrednio przełożone prześlą zebrane arkusze spisowe z odpowiednim pismem zbiorczem do władzy, prowadzącej akta osobowe danych funkcjonarjuszów, która dokona w terminie do dnia 31 marca 1933 r. ilościowej i jakościowej kontroli, o czem poprzednio już była mowa. W terminie do dnia 15 kwietnia władza ta prześle sprawdzone arkusze spisowe bezpośrednio do Głównego Urzędu Statystycznego wraz z odpowiedniemi wykazami, a Urząd przystąpi do dokonywania właściwych obliczeń, które w ostatecznej formie przekaże Ministerstwu Skarbu.

Dane te posłużą do celów budżetowania i do opracowania zasad finansowych przyszłego funduszu emerytalnego.

Jak z powyższego wynika, ankieta powinna spotkać się z poparciem rzeszy urzędniczej, która przez dokładne wypełnianie arkuszy spisowych i przez należyte i terminowe przeprowadzenie kontroli powinna przyczynić się do osiągnięcia zamierzonego celu.

CO PRZYSTOI, NIEPRZYSTOI...

Żałość duszę moją ściska,
Kiedy widzę, jak ludziska,
Czy wypada — nie wypada,
Smoking na grzbiet sobie wkłada.
Na odpuście w Lichowoli
budzi uśmiech mimowoli.
Na egzamin kierowniczy
już ze śmiechu każdy ryczy,
bo przystoi — nie przystoi,
ale w smoking się wystroi.

— — — — — — — — — —

Florjan, młodzian tęga mina,
asystenta imć Kryspina
olśnił „smokiem", kiedy w święto,
przytupując raźno piętą,
na przechadzkę hen, za miasto,
z urodziwą szedł niewiastą.
Kryspin jęknął: — Panno Święta!
toć to wszyscy z asystenta
zrobią sobie żart nielada,
że smokinga nie posiada. —
I nim przeszły dwie niedzieli
już w smokingu go widzieli,
jak szedł rano do kościoła.
Świat wirował mu dokoła,
duma wątłą pierś rozpiera,
w tem się natknął na Prospera.
— Albośmy to jacy tacy! —
krzyknął Prosper i Ignacy.
— Nam też smoking mieć wypada,
chcesz, czy nie chcesz—trudna rada!—
Odtąd tak się już złożyło,
że gdziekolwiek by to było:
rano, obiad, popołudnie,
głupio odzian — chociaż schludnie.
Nawet często też przy pracy
ich w smokingu się zobaczy.
A gdy przyjdzie święto Kingi,
rżną sztandary i... smokingi!

— — — — — — — — — —

Otóż bracie mój pocztowy:
Strój właściwy — wizytowy,
a już smoking od parady
kładź wieczorem. Niema rady.
Więc zasady towarzyskie
niech ci będą odtąd bliskie!

Zosiński.

Uroczysta dekoracja pracowników P.T. i T.

11-ej rano odbyła się w Ministerstwie Poczt i Telegrafów uroczystość wręczenia odznaczeń przez Pana Ministra Poczt i Telegrafów inż. Ignacego Boernera, nadanych funkcjonarjuszom pocztowo-telegraficznym z okazji Święta Niepodległości, za zasługi w służbie pocztowo-telegraficznej.

Przed wręczeniem odznaczeń Pan Minister inż. Ignacy Boerner wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni Panowie!

Miło mi jest niezmiernie powitać Was Panowie w tej uroczystej chwili, gdy dane mi jest w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Prezesa Rady Ministrów wręczyć Wam nadane z okazji Święta Niepodległości, za zasługi w służbie pocztowo - telegraficznej odznaczenia.

Odznaki te, które zdobić będą pierś Waszą, są widomym znakiem Waszej wydajnej pracy na niwie państwowej, a w szczególności zaś Waszej gorliwej i pełnej poświęcenia oraz zrozumienia obowiązków służbowych pracy dla Instytucji Pocztowo-Telegraficznej.

Różnorodne i ciężkie są obowiązki funkcjonarjuszów państwowych, a wśród nich tej licznej gromady funkcjonarjuszów pocztowo-telegraficznych.

W żmudnej swej pracy wykazać musi pracownik pocztowy wysoki hart ducha i niepoślednie zalety osobiste i obywatelskie.

Z hartu tego i zalet musi zdawać stale egzamin i dawać dowody, że interes państwowy i społeczny stawia zawsze na pierwszem miejscu, częstokroć z zapoznaniem własnego ja i własnych indywidualnych dążeń.

Wy, Panowie, wykazaliście, że z włożonych na Was tych ciężkich obowiązków, których wymaga służba w naszej Instytucji umieliście się wywiązać jak najnajlepiej z rzeczywistą dla Państwa i społeczeństwa korzyścią.

To też niech mi wolno będzie jako Waszemu zwierzchnikowi dać wyraz naprawdę szczerej radości, iż praca Wasza dla dobra Instytucji i Państwa znalazła tak wysokie wyróżnienie, zarazem wyrazić Wam me uznanie i podziękowanie oraz życzyć dalszej owocnej pracy dla tem świetniejszego rozwoju Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Nie wątpię, że przykład ofiarnej pracy, zrozumienia obowiązków służbowych i samozaparcia się, którego umieliście Panowie dać tak świetne dowody, będzie zachętą i przykładem dla pozostałych pracowników naszej Instytucji.

Niech umiłowanie pracy dla dobra Państwa i społeczeństwa będzie tą jasną pochodnią, koło której skupi się za Waszym przykładem nasza wielka, rozsiana po całej Rzeczypospolitej, rodzina pocztowa".

Po przemówieniu Pan Minister w towarzystwie pp. Podsekretarza Stanu, Dyrektora Biura Personalnego, Dyrektorów Departamentów i Naczelnika Wydziału Personalnego M. P. i T. dokonał dekoracji.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: mjr. dypl. Maciej Romer, Naczelnik Wydziału Wojsk. M. P. i T.; inż. Bolesław Jakubowski i Marjan Jasiński, inspektorowie Ministerjalni M. P. i T.; inż. Henryk Pomirski, radca ministerjalny oraz Włodzimierz Lesiecki, Dyrektor Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.

Złożyt Krzyżem Zasługi: inż. Eugenjusz Jachimski i Józef Klejka, radcowie ministerjalni: Edmund Pośpiech, Naczelnik Rachuby M. P. i T.; Leonard Szparkowski, Naczelnik urz. poczt. Warszawa 6; oraz Jan Mikulski, Naczelnik urz. poczt. Łódź 1.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: Kazimierz Szymański, asesor Min. P. i T.; Irena Borszewska, st. kontroler u. p. Warszawa 1; Skarbnik Zarządu Głównego Związku Maksymiljan Broszkiewicz, naczelnik urzędu teletechnicznego w Łodzi; i Witalis Rynkiewicz, st. technik u. telegr. w Warszawie.

Bronzowym Krzyżem Zasługi: Jan Sękiewicz, Prezes Zarządu Głównego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej; Szczepan Kuchta, st. woźny M. P. i T.; Stanisław Duszyński, ekspedjent u. p. t. Warszawa 4; Wacław Dąbrowski, pocztyljon u. p. Warszawa 1; Józef Jarzyna ,st. pocztyljon, urzędu telefonów międzymiastowych w Warszawie; Włodzimierz Kizler, st. podurzędnik urzędu telegraficznego w Warszawie; Jakób Marciniak, st .podurzędnik u. p. Łódź 1; Maksymiljan Szrejber ,ekspedjent u. p. t. Warszawa 2; Antoni Tobiański, podurzędnik u .p. t. w Łodzi; Henryk Żmichowski, st. nadzorca urzędu telegr. w Warszawie; Fraciszek Wasek, st. podurzędnik u. p. Warszawa 1.

Podniosłą uroczystość zakończyła wspólna fotografja uczestników.

W tymże dniu Pan Minister Poczt i Telegrafów dokonał uroczystej dekoracji złotemi Krzyżami Zasługi pp. inż. Aleksandra Olendzkiego, przewodniczącego Zarządu P. A. S. T., Ludwika Klewina, członka Zarządu P. A. S. T. oraz inż. Władysława Hellera, Dyrektora Technicznego Sp. Akc. „Polskie Radjo".

Tragiczny zgon na posterunku służbowym

W dniu 16 grudnia b. r. około godz. 11-ej padł na posterunku służbowym członek naszego Związku, pocztyljon ś. p. **Gustaw Małysz,** zatrudniony w charakterze listonosza w urzędzie pocztowym w Ustroniu— na Śląsku Cieszyńskim.

W drodze na rejon zamiejski dokonał nań zdradzieckiego napadu ujęty jeszcze w tym samym dniu mieszkaniec sąsiedniego Lipowca Jan Chrapek.

Ś. p. **Małysz** miał w torbie przy sobie 2.154 zł. 10 gr. przeznaczonych do doręczenia. — Bronił tego mienia publicznego do ostatniego tchu. — Gdy upadł omroczony pod pierwszym ciosem nie dał sobie wydrzeć torby z pieniędzmi. — Zbrodniarz wydarł mu ją przemocą dopiero po dokonaniu bestjalskiego mordu.

W niedzielę dnia 18-go b. m. odbył się w Ustroniu pogrzeb tragicznie zmarłego ś. p. kol. Małysza. — Obrzęd pogrzebowy był potężną manifestacją, której wyrazem obok żalu za wzorowym i powszechnie cenionym pracownikiem — była oddana publicznie cześć dla obowiązku służbowego, któremu ś. p. Małysz złożył swe młode życie w ofierze.

W obrzędzie pogrzebowym wzięły udział tysiączne rzesze publiczności i pracowników pocztowo-telegraficznych z najdalszych nawet zakątków Województwa Śląskiego. — Orszak pogrzebowy otwierała orkiestra Związku Prac P. T. i T. z Katowic, za którą postępowała kompanja P. P. W., sztandary organizacyj i szereg delegacyj z wieńcami kół miejscowych Związku Pr. P. T. i T. R. P., Urzędów pocztowych z Katowic, Bielska, Cieszyna, Król-Huty, Rybnika, Mikołowa, Dziedzic, Skoczowa, Zebrzydowic, Ustronia, Wisły, Izdebny i wielu innych. — Między wieńcami niesiono wieniec od urzędników Dyrekcji Poczt i Telegrafów oraz piękny wieniec z szarfami o barwach państwowych z napisem: „Ofierze obowiązku służbowego — Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach". — Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, Starosta powiatu Cieszyńskiego Kutzner, przedstawiciel nieobecnego z powodu choroby Prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach, Kierownik Oddziału osobowego Wojciechowski, — naczelnicy Urzędów pocztowych, urzędnicy poczt., przedstawiciele władz miejscowych i tysiączne rzesze publiczności.—Kondukt prowadził ks. proboszcz Nikodem w towarzystwie ks. Gerwina. — Po uroczystości w kościele, podczas której podniosłe i rzewne przemówienie wygłosił ks. Nikodem, wzięli koledzy zmarłego trumnę na ramiona, poczem ruszył pochód żałobny na cmentarz. — Wśród komenady „Prezentuj broń!", przy dźwiękach marsza żałobnego i śpiewie miejscowego chóru spuszczono trumnę do grobu.

Nad otwartą mogiłą przemówił kierownik oddziału Wojciechowski, żegnając w serdecznych słowach — imieniem władz pocztowych oraz ogółu pracowników ś. p. Małysza, który padł jak żołnierz — na posterunku służbowym — broniąc w wysokiem poczuciu obowiązku służbowego powierzonego mu dobra publicznego.

Już z zmierzchem pięknego słonecznego dnia zakończył się ten w całości serdecznie rzewny i podniosły obchód żałobny.—Ziemia Śląska, która była ś. p. Małyszowi ziemią rodzinną — przytuliła na wieczny spoczynek jego zwłoki.

Pogrzeb odbył się na koszt Skarbu Państwa.

* * *

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w naszem wielkiem nieszczęściu i wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi i odprowadzenia na wieczny spoczynek szczątków

ś. p. Gustawa Małysza,

pocztyljona z Urz. Pocztowego Ustroń, a w szczególności Ks. Pastorowi Nikodemowi za wygłoszenie ostatnich słów pociechy, Panu Kierownikowi Wydziału Osob. Wojciechowskiemu za tak podniosłe i do głębi wzruszające przemówienie nad mogiłą, przedstawicielom Dyr. Poczt i Tel., Panu Staroście Kutznerowi i innym władzom tak miejscowym jak i zamiejscowym oraz Panu Naczelnikowi Żmudzie z Urz. Pocztowego Cieszyn i Panu Cieślawskiemu Naczelnikowi Urz Poczt. Ustroń, za przejęcie wszelkich prac około wzorowego urządzenia pogrzebu, wszystkim Kolegom Pracownikom Poczt i Tel. z Okręgu, Zarz. Zw. Prac. Poczt i Tel. za wzięcie udziału i oddanie ostatnich usług swemu koledze, Kolegom z P. W. i W. F. z Bielska, Cieszyna, Zebrzydowic, za wzorowe wystąpienie z bronią, oraz obywatelom miasta Ustronia i wszystkim biorącym udział w pogrzebie, składamy staropolskie Bóg zapłać!

Koło Miejsc. Zw. Prac. Poczt, Telegr. i Telef. Cieszyn

Najwyższy Trybunał Administracyjny

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 94 zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, które wprowadza szereg zmian w stosunku do poprzedniej ustawy w tym przedmiocie z dnia 3.VIII 1922 r.

Ogłoszone nowe rozporządzenie o N. T. A. obowiązuje od 15 listopada b. r.

Najwyższy Trybunał Administracyjny powołany jest do orzekania o legalności zarządzeń i orzeczeń wchodzących w zakres administracji rządowej i samorządowej (starostwa, magistraty, województwa, urzędy skarbowe, ministerstwa i t. d.).

Trybunał rozpoznaje skargi na orzeczenia i zarządzenia **ostateczne w toku postępowania administracyjnego, to znaczy po wyczerpaniu toku instancji.**

Z pod orzecznictwa N. T A. wyłączone są:

1) sprawy podlegające właściwości sądów powszechnych lub sądów szczególnych oraz sprawy rozpoznawane przez ogólne zgromadzenia lub Kolegja administracyjne wszelkich sądów;

2) **sprawy, w których władze administracyjne uprawnione są do rozstrzygania według swobodnego uznania, w granicach pozostawionych temu uznaniu;**

3) **sprawy mianowania na publiczne urzędy i stanowiska**, o ile nie dotyczą naruszenia prawa ich obsadzania lub przedstawiania na nie kandydatów;

4) sprawy dotyczące reprezentacji Państwa i obywateli wobec państwa i władz obcych oraz sprawy bezpośrednio z powyższemi związane;

5) sprawy dotyczące działań wojennych, ustroju siły zbrojnej i mobilizacji, z wyjątkiem spraw zaopatrzenia i uzupełnienia armji;

6) **sprawy dotyczące odpowiedzialności służbowej;**

7) inne sprawy, jeżeli przepisy szczególne tak stanowią.

Do zaskarżenia orzeczenia lub zarządzenia przed N. T. A. uprawniony jest każdy, kto jest przekonany, że naruszono jego prawa, lub że go obciążono obowiązkiem bez podstawy prawnej.

W postępowaniu przed Trybunałem skarżący i osoba przypozwana winni być zastąpieni przez adwokata.

Postanowienie to nie obowiązuje adwokatów, sędziów, prokuratorów, profesorów i docentów prawa polskich szkół akademickich oraz stałych urzędników referendarskich Prokuratorji Generalnej R. P. i mających kwalifikacje sędziowskie lub adwokackie notarjuszów.

Skargę wnosić należy bezpośrednio do N. T. A. w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia prawidłowego doręczenia lub ogłoszenia zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia.

Skargę wnieść należy przez adwokata (za wyjątkiem osób zwolnionych od tego obowiązku). W skardze winny być podane:

1) imię, nazwisko i dokładne miejsce zamieszkania skarżącego i pełnomocnika;

2) oznaczenie zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia z podaniem dnia doręczenia lub ogłoszenia;

3) oznaczenie wartości przedmiotu sporu i jej uzasadnienie (np. o ile chodzi o wynagrodzenie, lub dodatek ekonomiczny lub koszty przeniesienia i t. p. wysokość pretensji);

4) dokładne oznaczenie powodów zaskarżenia;

5) podpis wnoszącego skargę.

Wysokość opłat od skargi do N. T. A., zależna jest od przedmiotu sporu (art. 92).

* * *

Powyżej podałem najistotniejsze postanowienia o N. T. A., które znać powinien każdy pracownik. O ile zachodzi konieczność wnoszenia skargi do N. T. A., i o ile zwracają się Koledzy w takich sprawach do Związku, należy pamiętać przedewszystkiem **o 2 miesięcznym terminie, w którym można skargi wnosić oraz o konieczności podania wszelkich potrzebnych danych.**

Ponadto zwrócić należy uwagę na ważny moment, aby nie stracić prawa do wniesienia skargi do N. T. A., a mianowicie: w odwołaniach do ostatniej instancji władzy administracyjnej (czy też samorządowej) należy podawać wszelkie szczegóły i okoliczności mogące mieć wpływ na decyzję tej władzy przy rozpatrzeniu odwołania. **Należy natomiast unikać tego, aby po otrzymaniu ostatecznej odmownej decyzji, wnosić ponowne odwołanie** z ewentualnemi uzupełnieniami, gdyż w tych wypadkach podania takie mogą być pozostawione bez rozpoznania, przyczem władza powołać się może na swoją już wydaną decyzję **a termin dwumiesięczny do wnoszenia skarg do N. T. A. może upłynąć i zainteresowany traci temsamem prawo do skorzystania z skargi do Trybunału.**

* * *

W sprawach, w których skargi wniesione zostały do N. T. A. przed dniem 1 kwietnia 1932 r., skarżący lub ich pełnomocnicy obowiązani są w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia, t. j. od 15 listopada 1932 r., zgłosić pisemne oświadczenie, czy skargi swe w dalszym ciągu popierają. W oświadczeniu tem należy nadto podać, czy skarżący żąda przeprowadzenia rozprawy.

Niezłożenie takich oświadczeń w terminie — do 15 lutego 1933 r. — uważa się za odstąpienie od skargi i pociąga za sobą umorzenie postępowania.

Postanowienie to nie dotyczy spraw, w których przed dniem 15 listopada 1932 r., doręczono skarżącemu wezwanie na rozprawę.

J. H.

POKAŻMY ISTOTNE OBLICZE NASZEGO BYTOWANIA

Na podstawie uchwały Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych niniejszem wspólnie z innemi Związkami prac. państwowych rozpisujemy ankietę „O stanie rodzinnym i zadłużeniu pracowników państwowych".

Ze względu na to, iż zebrany materjał pozwoli nam na zobrazowanie w całej pełni niezwykle ciężkich warunków materjalnych, w jakich znajdują się pracownicy pocztowi, zwracamy się do Was, Koleżanki i Koledzy, byście wszyscy — jednak każdy oddzielnie — przystąpili niezwłocznie do wypełnienia ankiety i podali ściśle i zgodnie z rzeczywistością swój stan materjalny.

Zebrany w ten sposób materjał pozwoli nam rzucić przed oczy rządu i społeczeństwa snop światła na to, w jakich warunkach musimy wypełniać swą trudną i odpowiedzialną pracę.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać najpóźniej do 15-go lutego do Zarządu Głównego Zw. Prac. P., T. i T. R. P., Warszawa — Bednarska 25.

ANKIETA

o stanie rodzinnym i zadłużeniu pracowników państwowych na dzień 31 grudnia 1932 r.

I. a) Wiek . . . . b) ilość lat służby państwowej policzalnej do wysługi emerytalnej . . . . c) stopień służbowy i szczebel . . . . d) stan rodzinny . . . . . . e) ilość dzieci . . . . z tego . . . w szkołach państwowych, . . . w szkołach prywatnych, f) ilość osób będących na utrzymaniu . . . . w tem . . . z powodu braku pracy.

II. a) Wysokość uposażenia miesięcznego łącznie z dodatkiem mieszkaniowym (brutto) Zł. . . . ., gr. . . ., b) innych dochodów (zajęcia uboczne, praca żony i t. p.) Zł. . . . . gr. . . . Razem dochód miesięczny wynosi Zł. . . . .

III. Zadłużenie:

a) zaliczki na uposażenie ze skarbu państwa . . .	Zł.	gr. . . .
b) pożyczki w kasach koleżeńskich, bankach i t. p. . .	Zł.	gr. . . .
c) wysokość zadłuż. towarowego (raty za ubranie, obuwie itp.)	Zł.	gr. . . .
d) z tytułu nieopłaconych wpisów szkolnych	Zł.	gr. . . .
e) z tytułu zaległego czynszu za mieszkanie	Zł.	gr. . . .
f) inne	Zł.	gr. . . .
Razem zadłużenie wynosi .	Zł.	gr. . . .
Wysokość miesięcznych rat z tytułu zadłużenia . . .	Zł.	gr. . . .
w tem odsetek od pożyczek	Zł.	gr. . . .

IV. Jakie wydatki zostały ograniczone (zredukowane) w związku z dokonanemi obniżkami uposażeń? *)

Np. a) komorne (przez przyjęcie sublokatora, zmniejszenie mieszkania, obniżenie czynszu przez gospodarza), b) opał, światło, c) nauka dzieci, d) książki, e) czasopisma, f) kino, teatr, g) wyjazdy na letniska, h) leczenie, i) utrzymanie, j) odzież i inne i jakie?

*) Niepotrzebne wykreślić.

Zamiast czterech rachunków -- jeden

Wprowadzona ostatnio w urzędach pocztowych sprzedaż znaczków stemplowych i kartek widokowych nie przedstawiałaby urzędom zbytniej trudności, gdyby obrachunek z tej sprzedaży nie bvł tak skomplikowany.

Manipulacja przy sprzedaży, zamawianiu, otrzymywaniu i zarachowywaniu znaczków stemplowych, kart widokowych i blankietów P. K. O. jest zupełnie taka sama, jak i przy znaczkach pocztowych. Niezrozumiałem przeto jest dlatego i w jakim celu prowadzi się dla tych jednakowych i ściśle związanych z sobą czynności aż cztery odrębne rachunki: jeden dla znaczków pocztowych, drugi dla znaczków stemplowych, trzeci dla kart widokowych i czwarty dla blankietów nadawczych P. K. O.

Zamiast owych czterech rachunków wystarczyłby przecież w zupełności jeden — wspólny dla wszystkich wspomnianych wyżej czynności — druk Nr. 659 po odpowiedniej zmianie jego formatu według załączonego wzoru.

Do czasu wydania nowego — zmienionego druku Nr. 659 możnaby posługiwać się narazie dotychczasowym, zmieniając tylko napisy w nagłówkach rubryk przychodu i rozchodu tego druku.

Prowadzenie jednego tylko rachunku wymienionych znaczków, kart i blankietów, oprócz wydatnego zmniejszenia pracy i psucia druków, ułatwi i uprości ich ewidencję i rachunkowość, czyniąc ją w ten sposób o ile przejrzystszą i łatwiejszą dla kontroli. Łatwiej bowiem i prędzej jest sprawdzić i skontrolować jakąś czynność, objętą jednym tylko wykazem, czy rachunkiem, aniżeli kilkoma, gdyż w tym ostatnim wypadku czynność ta tylko niepotrzebnie się gmatwa i gubi w stosie przeróżnych zestawień, wykazów, rachunków i t. p. papierków.

Następnie należałoby znieść zupełnie wykazywanie w rachunku 2-groszowej prowizji od sprzedanych kartek widokowych i w tym celu liczyć je w rozrachunku między składnicą znaczków a urzędami po 13 i 18 groszy, a nie jak obecnie po 15 i 20 groszy. Sprzedający te kartki urzędnik otrzymywałby je z kasy znaczkowej urzędu po 13 i 18 gr., zaś sprzedawałby publiczności po 15 i 20 gr. Uzyskana w ten sposób nadwyżka w jego kasie podręcznej stanowiłaby dlań prowizję, którą każdocześnie i bezpośrednio mógłby sam sobie podejmować bez żadnych pokwitowań.

Ponieważ kartki widokowe wydawane są nakładem Ministerstwa P. i T. — a nie prywatnej jakiejś firmy — przeto winny być traktowane jak i inne płatne druki pocztowe i jako takie łącznie z nimi liczone. Wykazywanie więc tych kartek nie już w odrębnym rachunku, ale choćby nawet tylko w oddzielnych rubrykach wspólnego rachunku — a nie łącznie ze znaczkami i płatnemi drukami pocztowemi — wydaje się wogóle zbytecznem i bezcelowem.

Manipulacja taka wprowadzona została chyba tylko czasowo, w celach orjentacyjnych co do ustalenia ilości zapotrzebowania i nakładu owych kartek.

J. Wróblewski.

Akcja Związków

w sprawie zniżki cen

Centralna Rada Pracownicza, jako generalna reprezentacja zjednoczonych Związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych pracowników umysłowych przedłożyła prezesowi Rady Ministrów obszerny memorjał, domagający się od rządu zdecydowanej polityki w kierunku obniżki cen

Na kilkunastu stronicach memorjału, złożonego przez Centralną Radę Pracowniczą prezesowi Rady Ministrów, umotywowana została wszechstronnie potrzeba obniżenia cen artykułów skartelizowanych (węgiel, nafta, cukier i t. d.), koncesjonowanych (np. elektryczność) i prawnie normowanych (komorne). Oświetlono skutki ujemne utrzymywania wysokich cen, zanalizowano możliwości ich obniżenia w poszczególnych przemysłach. W ten sposób przedstawiony został rządowi pełny obraz zagadnienia.

We wstępie memorjału czytamy:

„Nie rościmy sobie pretensji do wyczerpania zagadnienia, sądzimy jednak, że zebrany materjał jest dostatecznie przekonywujący. Daliśmy przewagę stanowisku ściśle ekonomicznemu, ubocznie jedynie kreśląc tło społeczne zagadnienia. Tu raz jeszcze podkreślić musimy nasz punkt wyjścia: zniżce cen towarzyszyć musi stabilizacja płac. W przeciwnym wypadku — gdyby fala zniżkowa płac miała trwać nadal — cały wysiłek zostałby zmarnowany i pozo-

	1	2		3		4		5		6		7		8		9	
	DATA	P R Z Y C H Ó D															
		Zapas z dnia poprzedniego		Wartość otrzymanych													
				Znaczków pocztowych i druków płatnych		Znaków stemplowych		Blankietów P. K. O.		Kartek widokowych po 13 gr.		Kartek widokowych po 18 gr.				Ogółem kol. od 2 – 8	
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
Pozostałość z poprzedniego miesiąca																	
	1																
	2																
	3																
	30																
	31																
RAZEM																	
Od tego suma rozchodu																	
Pozostałość na miesiąc następny																	

stalibyśmy w błędnem kole jednoczesnej zniżki cen i płac.

Rząd jest w mocy — posiada na to środki dostateczne — pójść po linji naszych żądań lub wybrać drogę całkiem przeciwną".

Na podstawie argumentów natury ekonomicznej i w oparciu o dokładne dane statystyczne, dotyczące ruchu cen za ostatnie lata, memorjał Centralnej Rady Pracowniczej żąda, by jako minimum obniżki cen, któraby miała wywrzeć wpływ poważniejszy i usunąć zgubne skutki sztywności cen zastosowano obniżkę w granicach 20 — 25 proc.

Taka obniżka nie zrekompensowałaby wprawdzie dotkliwych strat, poniesionych przez świat pracy naskutek dokonanych obniżek płac — spowodowałaby jednak spadek kosztów utrzymania w wysokości, dającej się odczuć przez szerokie masy pracownicze, i stworzyłaby warunki do przełamania zastoju gospodarczego.

Memorjał Centralnej Rady Pracowniczej kończy się następującą rezolucją:

„W wyniku powyższego Centralna Rada Pracownicza, reprezentująca 70 organizacyj i około 500 tys. pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych stwierdza, że zarówno w interesie gospodarki narodowej, jak i w interesie świata pracy leży jaknajszybsze i zdecydowane obniżenie cen artykułów skartelizowanych, przedsiębiorstw koncesjonowanych i prawnie normowanych — i wzywa rząd do użycia wszelkich środków, jakiemi w tym zakresie rozporządza".

Memorjał ten, wydrukowany następnie w formie broszurki, rozesłaliśmy niedawno do Zarządów Okręgowych i Kół miejscowych Związku, oraz do wszystkich urzędów pocztowych.

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego w Katowicach

Dnia 17 grudnia 1932 r. odbyło się na sali pod „Strzechą Górniczą" półroczne plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego z udziałem prezesów Zarządów Kół miejscowych.

O godz. 11.15 prezes Kol. Luboński zagaił posiedzenie, witając przybyłego przedstawiciela Zarządu Głównego wiceprezesa Kol. Sasa oraz prezesów Zarządów Kół Miejscowych.

Po odczytaniu i przyjęciu porządku obrad prezes Kol. Luboński zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Okręgowego, wskazując na trudną i mozolną pracę w okresie obecnego przesilenia gospodarczego. W sprawie pogłosek o rzekomo dalszych obniżeniach uposażenia zwołano zjazd i wybrano delegację do Warszawy, która u miarodajnych czynników uzyskała zaprzeczenie co do obniżenia płac pracowników państwowych. Zarząd Okręgowy stara się wspólnie z bratniemi związkami o obniżenie cen artykułów skartelizowanych np. cen węgla, cukru, prądu elektrycznego, gazu i t. d. Stwierdził, że wiele spraw lokalnych wnoszonych przez poszczególne Koła załatwił Zarząd Okręgowy dzięki przychylnemu stanowisku p. Prezesa Dyrekcji inż. Kozubka.

Następnie wiceprezes Zarządu Okręgowego kol. Czempas omówił szczegółowo sprawy organizacyjne i stosunek Zarządu Okręgowego do Dyrekcji Poczt i Telegr.

W toku dyskusji nad sprawozdaniem poszczególni mówcy wyrazili uznanie Zarządowi Okręgowemu za jego owocną pracę organizacyjną.

Wiceprezes Zarządu Głównego kol. Sas omówił zabiegi Zarządu Głównego w sprawie konsolidacji ruchu zawodowego pracowników państwowych i zobrazował akcję Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych w obronie naszych postulatów. Powstała na terenie Warszawy Centralna Rada Pracownicza obejmująca 70 organizacyj zawodowych opracowała memorjał w sprawie obniżenia cen artykułów skartelizowanych. Memorjały przedstawiono p. Premjerowi Prystorowi i p. Min. Skarbu prof. Zawadzkiemu.

Mówca przedstawił przebieg audjencji w dniu 10.XII r. b. u p. Min. Skarbu prof. Zawadzkiego w sprawie pogłosek o obniżenie płac pracowników państwowych i przeprowadzenia awansów. O wyniku audjencji wydał Zarząd Główny komunikat. Kol. Sas omówił najważniejsze postanowienia noweli z dnia 7.X.32 r. do ustawy o państwowej służbie cywilnej, pragmatykę kolejową i zapoznał zebranych z nowemi przepisami dyscyplinarnemi według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17.X.32 r. Wkońcu swego przemówienia apelował kol. Sas do prezesów Zarządów Kół Miejscowych o wytężoną pracę organizacyjną i o wytrwanie na twardym posterunku pracy związkowej dla dobra członków i naszej instytucji.

Po wysłuchaniu referatów plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego, uchwaliło jednogłośnie wysłać następujące telegramy:

10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
R O Z C H Ó D										
Wpływy pieniężne za sprzedane:				Wartość odesłanych znaczków pocztowych	Wartość wymienionych znaczków pocztowych	Prowizja odsprzedawcom znaczków pocztowych	Unieważnione należytości w znaczkach pocztowych	Razem (kol. 10—17)	Zapas z końcem dnia	UWAGI
Znaczki pocztowe i druki płatne	Znaczki stemplowe	Blankiety P. K. O.	Kartki widokowe							
Zł. | gr.	Zł. | gr.	Zł. | gr.	Zł. | gr.	Zł. | gr.	Zł. | gr.	Zł. | gr.	Zł. | gr.	Zł. | gr.	Zł. | gr.	

J. Wielm. Pan
Minister Poczt i Telegrafów
Inż. Ignacy Boerner
Warszawa

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego z udziałem prezesów Zarządów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów obradujące w dniu 17.XII.32 r. przesyła Panu Ministrowi wyrazy głębokiej czci i prosi Pana Ministra o przychylne ustosunkowanie się do praw pracowników pocztowych przewidzianych w przygotowywanym przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów projekcie pragmatyki służbowej.

J. Wielm. Pan
Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów
Inż. Kozubek
Katowice

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego z udziałem prezesów Zarządów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów obradujące w dniu 17.XII.32 r. przesyła Panu Prezesowi Dyrekcji Poczt i Telegrafów po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Okręgowego wyrazy czci i głębokiego podziękowania za życzliwe potraktowanie postulatów przedstawionych Panu Prezesowi przez Prezydjum Zarządu Okrękowego

Do
Zarządu Głównego Związku Pocztowców
Warszawa
ul. Bednarska Nr. 25

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego z udziałem prezesów Zarządów Kół Miejscowych obradujące w dniu 17 XII.32 r. przesyła Prezydjum Zarządu Głównego po wysłuchaniu referatu kol. Sasa wyrazy podziękowania i uznania za owocną pracę organizacyjną.

W sprawie regulaminu Kasy Pogrzebowej poruczono Zarządowi Okręgowemu zwrócenie się z okólnikiem z proponowanemi zmianami do wszystkich członków za pośrednictwem Kół Miejscowych w tym celu, by na Walnym Zjeździe Delegatów uchwalić odpowiednie zmiany w regulaminie Kasy pogrzebowej.

Następnie omówiono sprawę parceli w Wiśle i z tem związanych trudności finansowych wynikłych dla Zarządu Okręgowego wskutek konieczności zwrotu pożyczek na ten cel zaciągniętych oraz zwrotu wpłaconych udziałów. Przedstawiciel Zarządu Głównego oświadczył, że parcelę w Wiśle przejmie Zarząd Główny na swoją własność i będzie się starał w pierwszych miesiącach nowego roku sprawę zwrotu pożyczek wzgl. udziałów zrealizować.

Następnie uchwalono następujące wnioski:

1) Zarząd Główny winien zrealizować uchwały powzięte na ostatnim Kongresie.

2) Nasz organ związkowy „Poczta" winien zawierać więcej spraw aktualnych, dotyczących naszego bytu, praw socjalnych i poczynań Zarządu Głównego dla dobra członków.

3) Zarząd Główny zechce poczynić starania w sprawie zwolnienie z egzaminów kierowniczych względnie kontrolnych również tych urzędników w VIII st. sł., którzy na stanowiskach kierowniczych wzgl. kontrolnych pracują 7 lat i więcej.

4) Zarząd Główny poczyni starania w sprawie umundurowania dla urzędników wzgl. ekwiwalentu za ubrania, jak również w sprawie lepszego gatunku materjału używanego na mundury dla niższych funkcjonarjuszy.

5) Zarząd Główny zechce dążyć do tego, by do odnośnych grup podurzędniczych były przywiązane odnośne stanowiska i by ściśle określono ich czynności w odróżnieniu od czynności niższych funkcjonarjuszy w grupach od XVI do XIII.

6) Zarząd Główny poczyni starania u miarodajnych czynników, by dodatek mieszkaniowy ustalono dla poszczególnych miejscowości na podstawie ostatniego spisu ludności.

7) Zarząd Główny w razie otwarcia awansów poczyni starania, by pracowników terenu Śląskiego uwzględniono należycie, albowiem zostali oni podwójnie pod tym względem pokrzywdzeni przy przegrupowaniu z grup niemieckich do grup polskich w stosunku do kolejowców i drugi raz przy przeszeregowaniu, gdzie Okręgowi śląskiemu przydzielono stosunkowo małą ilość etatów w wyższych stopniach.

8) Zarząd Główny wniesie na przyszły Kongres gotowy projekt scentralizowania wszystkich Kas pogrzebowych przy Zarządzie Głównym.

Po wyczerpaniu dyskusji o godz. 20-tej zamknął prezes kol. Luboński posiedzenie hasłem: „Cześć Ojczyźnie", dziękując zebranym za udział w zebraniu i rzeczowej dyskusji.

Z życia związku

KROTOSZYN.

W dniu 20 listopada 1932 r. odbyło się doroczne walne zebranie Koła Miejscowego w Krotoszynie przy licznym udziale kolegów miejscowych, jak i z okolicznych urzędów — przydzielonych do Koła. Zebranie zagaił kol. Worek przemówieniem powitalnem, podając następnie do wiadomości porządek obrad. Na przewodniczącego wybrano kol. Stoszkę, do prowadzenia protokółu zaś powołano kol. Markiewicza.

Protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęto bez zastrzeżeń, poczem prezes kol. Worek i skarbnik kol. Kasprzakówna złożyli sprawozdania. Na wniosek członka komisji rewizyjnej kol. Wrzeszczyńskiego udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Przystąpiono następnie do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli kol. kol. Worek Antoni — prezes, Tabernacki Antoni — wiceprezes, Gąsiorkiewicz Józef — sekretarz, Rogozińska Melanja — zast. sekr., Kasprzakówna Teodozja — skarbnik. Członkowie kol. kol.: Wrzeszczyński i Szymura z Kobylina; do Komisji Rewizyjnej kol. kol.: Stoszko, Baranówna i Markiewicz ze Zdun.

Po wyborze kol. A. Stoszki jako delegata na Doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych, mający się odbyć w dniu 27 listopada 1932 r. wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przemawiali kol. kol.: Geisert — w sprawie składek członkowskich, Wrzeszczyski — w sprawie przyłączenia P. K. O. do poczty, Gąsiorkiewicz — w sprawie wynagrodzeń za czynności na rzecz Polskiego Radja, Markiewicz — w sprawie umundurowania urzędników, Worek — w sprawie urlopów i t. p.

Na tem zebranie zamknięto.

ŁÓDŹ.

Pożegnanie kol. Maraszka

Kol. Bronisław Maraszek, kierownik oddziału 4, Urzędu Pocztowego Łódź 1 został przeniesiony na stanowisko naczelnika Urzędu Pocztowego w Piotrkowie Trybunalskim. W dniu 15-go stycznia odbyło się pożegnanie wieloletniego Kolegi, który zaskarbił sobie sympatje podwładnych i uznanie zwierzchników, dzięki sumiennej pracy zawodowej i czynnemu współżyciu z ogółem kolegów i podwładnych.

Pożegnaniem odchodzącego kol. Maraszka zajął się specjalny komitet. W godzinach przedpołudniowych w lokalu Urzędu Pocztowego przy ul. Przejazd zebrali się kierownicy poszczególnych wydziałów poczty oraz pracownicy oddziału 4-go, którzy życzyli odchodzącemu koledze i zwierzchnikowi dalszej owocnej pracy na terenie Piotrkowa. W imieniu Urzędu Pocztowego przemówił do opuszczającego Łódź p. Maraszka dyr. Mikulski, w imieniu komitetu pożegnania p. Szkocki oraz w imieniu Koła Miejscowego Związków kol. Pelikan i Pallandr.

W odpowiedzi kol. Maraszek podziękował za okazane mu dowody serdeczności, zaznaczając, że i w czasie pracy na innym terenie pragnie utrzymywać stosunki z Łodzią.

Zkolei orkiestry P. W. pocztowego i Zw. Niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Telef. wykonały szereg utworów muzycznych. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja.

Choinka dla dzieci

W dniu 6-go stycznia b. r. staraniem Zarządu Koła Miejscowego w Łodzi, odbyła się w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 85 choinka dla dzieci.

Dokoła pięknie ustrojonej i bogato iluminowanej choinki zebrało się przeszło 100 dziatwy, która w oczach tłumnie przybyłych rodziców ochoczo się bawiła. Po odśpiewaniu kolend przy akompanjamencie orkiestry, rozpoczęły się gry i zabawy, prowadzone przez wykwalifikowaną freblankę p. Kramerównę.

Dużo radości i śmiechu wywołało ukazanie się św. Mikołaja, który rozdawał dzieciom cukierki i inne słodycze. Na zakończenie zabawy odbyły się popisy solowe, wykonane przez specjalnie zaproszone artystki, jak również występy amatorskie z pośród zebranych dzieci.

Każde dziecko otrzymało na pamiątkę cenny upominek. Po pięciogodzinnej beztroskiej i wesołej zabawie rozbawiona dziatwa z niechęcią opuszczała lokal, a rodzicom dużo kłopotu sprawiło namówienie dzieci do powrotu.

INOWROCŁAW.

Dnia 4 grudnia b. r. odbyło się walne zebranie Koła miejscowego przy bardzo licznym udziale członków oraz kilku gości. Zebranie zagaił wiceprezes kol. Malinowski, witając przedstawicieli Zarządu Głównego, sekretarza kol. Hałasa oraz Zarządu Okręgowego kol. Jaszcza, którzy swą obecnością dali wyraz łączności tak Zarządu głównego, jak Okręgowego z tut. Kołem, poczem wspomniał o śmierci długoletniego członka Związku Bubacza; zebrani uczcili pamięć jego przez powstanie i pół minutową ciszę.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie prezesa Zarządu okręgowego kol. Jaszcza, który powołał na sekretarza kol. Kaszubę. Po przeczytaniu protokółu, który został przyjęty bez zmian i poprawek kol. wiceprezes złożył szczegółowe sprawozdanie, wspominając o żywotności Koła miejscowego, które rozwija się nadal pomyślnie; w krótkim przemówieniu złożył relacje ze swych prac sekretarz Koła kol. Kaszuba, poczem sprawozdanie kasowe złożył kol. Kawka, wykazując saldo na rok 1933 w kwocie 957,34 zł. Z ramienia komisji rewizyjnej kol. Marmol stwierdził zgodność ksiąg kasowych, podnosząc gorliwą, akuratną i sumienną pracę kol. skarbnika, wyrażając skarbnikowi oraz całemu Zarządowi podziękowanie za pełną zapału pracę i stawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, które jednogłośnie uchwalono.

Przedstawiciel Zarządu głównego kol. Hałas wygłosił treściwy referat, mówiąc o obecnej sytuacji gospodarczej kraju, kryzysie, który dotknął wszystkich pracowników i poczynaniach Zarządu Głównego wraz z innemi organizacjami w sprawie obniżki cen kartelowych i czynszu mieszkaniowego. Ponadto wspomniał o działalności Zarządu Głównego w kierunku samopomocy, pomocy prawnej i t. p.

Prezes Zarządu Okręgowego, kol. Jaszcz, omawiając szczegółowo liczne postulaty zobrazował zabiegi i pracę Zarządu Okręgowego dla dobra wszystkich członków. W dyskusji, która była bardzo ożywiona, wszelkich wyjaśnień, wchodzących w zakres pracy Zarządu Głównego, udzielił kol. Hałas, zaś dotyczących samego Okręgu, kol. Jaszcz. Jako nowych członków przyjęto kol. kol. Ługowskiego, Drewicza, Bronickiego z U. p. Pakość oraz Spychalskiego, naczelnika z U. p. Złotniki Kuj.

Po zarządzonej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu przez tajne głosowanie, który ukonstytuował się jak następuje: kol. kol. Noskiewicz, jako prezes, Malinowski wiceprezes, Kaszuba jako sekretarz, Kawka skarbnik. Ławnicy kol. Żurawska oraz kol. Wnuk. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: kol. kol. Marmol, Nowicka oraz Klimkiewicz. Zmieniono również poczet sztandarowy i na chorążego wybrano kol. Chwirota jako asystę kol. kol. Ługowskiego i Stężałę.

Nowo wybrany prezes dziękując za zaufanie, podkreślił, że celem nowoobranego Zarządu będzie intensywna praca dla rozwoju organizacji i wyraził podziękowanie kol. kol. Hałasowi oraz Jaszczowi za wygłoszone referaty.

W lonych wnioskach przemawiali liczni koledzy, poczem uchwalono następujące rezolucje:

Członkowie Koła Miejscowego w Inowrocławiu Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, zgromadzeni na walnem zgromadzeniu w dniu 4 grudnia 1932 r. wyrażają uznanie Zarządowi Głównemu i Okręgowemu za dotychczasową obronę interesów członków Związku i uchwalają:

I. zebrani na walnem zebraniu członkowie, zaniepokojeni pogłoskami, rozszerzanemi w prasie o mającej nastąpić obniżce płac pracowników państw., wzywają Zarząd Główny do wytężenia wszystkich sił organizacyjnych, które miałyby na celu odwrócenie niebezpieczeństw ew. zamierzanej dalszej obniżki płac, obecnie już nie wystarczającej na utrzymanie siebie i rodziny.

II. wzywa się Zarząd Główny, by w czasie tworzenia nowej pragmatyki, dołożył usilnych starań, by w pragmatyce tej był zachowany stosunek prawno-publiczny.

III. wzywa się Zarząd Główny do kontynuowania akcji przeciw zbyt wysokim cenom za artykuły pierwszej potrzeby, przedewszystkiem zaś cenom za artykuły kartelowe i monopolowe, jak węgiel, cukier, sól zapałki i t. p., które w czasie kilkakrotnych zniżek uposażeń pracowników państwowych, nie uległy zmianie. Ponadto domagamy się od Zarządu Głównego starań w kierunku obniżenia czynszów za mieszkania.

CHEBZIE.

W dniu 11 września 1932 r. na sali p. Skopa w Kochłowicach odbyło się walne zebranie członków Koła miejscowego.

Zebranie zagaił prezes kol. Murek, poczem złożył sprawozdanie z działalności Koła Miejscowego za ubiegły czasokres, przyczem zaznaczył, iż wskutek przeniesienia jego U. p. Chebzie do U. p. Katowice 6 zmuszony jest złożyć piastowaną godność prezesa. Ponieważ w toku dyskusji się okazało, że sekretarz i wiceprezes również złożyli swe mandaty, przeto przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu, w skład którego weszli kol. Górny, jako prezes, kol. Dyrbuś, jako wiceprezes, kol. Bartsz, jako sekretarz i kol. Kotucha jako skarbnik.

Prezes Zarządu Okręgowego kol. Luboński w krótkich, lecz treściwych słowach omówił dolę pracownika pocztowego i telegraficznego, apelując do skupienia się w szeregach związkowych.

Po przemówieniu nowowybranego prezesa, kol. Górnego, o zadaniach Związku i sprawach organizacyjnych oraz przedyskutowaniu szeregu spraw aktualnych, powzięło uchwałę, że siedzibę i nazwę Koła należy zmienić na Nowa Wieś k/Król.-Huty zamiast Chebzie.

Na tem zebranie zakończono.

CO PISZE PRASA ZAWODOWA

W ciągu 14 lat niepodległości obowiązywały w Polsce stare zaborcze przepisy prawne o stowarzyszeniach. Ten stan prawny niewątpliwie nie był właściwy, zwłaszcza gdy się zważy, jak doniosłą dziedziną jest dziedzina organizacji sił społecznych dla różnych celów.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 27.X r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 808) przyniosło krajowi nareszcie zunifikowane dla całego obszaru Państwa nowe prawo o stowarzyszeniach, które z dniem 1 stycznia 1933 r. ma wejść w życie.

Nie wchodząc w cały szereg zagadnień bądź drobniejszych, bądź takich, które nie mogą interesować stowarzyszeń ściśle zawodowych wskażemy przedewszystkiem, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej znacznie ogranicza swobodę inicjatywy społecznej w zakresie tworzenia stowarzyszeń t. zw. zapisanych (rejestrowanych), nabywających osobowość prawną.

Na temat nowych przepisów o stowarzyszeniach pisze **„Życie Urzędnicze"**, organ Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w artykule p. t. „Nowe prawo o stowarzyszeniach", że dekret pozytywnie stwierdził same prawo urzędników do tworzenia własnych stowarzyszeń i poddał je wspólnym przepisom prawnym, w tej dziedzinie obowiązującym.

Co się tyczy specjalnych postanowień, dotyczących stowarzyszeń urzędniczych, to w myśl art. 7 „stowarzyszenia funkcjonarjuszów państwowych", podlegają dekretowi z dn. 27.X.32, z tem jedynie zastrzeżeniem, że nie mogą one „mieć celu lub ustroju oraz stosować środków działania, niedających się pogodzić z przepisami służbowemi i wymaganiami służby". Jest to więc odpowiednik tego postanowienia przepisów pragmatycznych, które wymagają aby urzędnik państwowy także i poza służbą pamiętał o tem, iż jest urzędnikiem. Powyższe postanowienie dekretu październikowego samo przez się de facto nic nowego nie wprowadza, bo sam powyżej powołany przepis pragmatyczny dostatecznie już krępuje urzędnika i zabezpiecza interes Państwa. Natomiast ważne jest to, że dekret pozytywnie stwierdził samo prawo urzędników do tworzenia własnych stowarzyszeń i poddał je ogólnym przepisom prawnym, w tej dziedzinie obowiązującym.

Ciekawsze jest postanowienie art. 8 dekretu, które zabrania urzędnika panstwowego, należącego do jakiegokolwiek stowarzyszenia (a więc i do stowarzyszenia urzędniczego), z tytułu jego czynności służbowych, poddawać sądowi organizacyjnemu, uchwałom zebrań i t. d., aż do chwili, gdy o tej działalności wypowie się sąd dyscyplinarny lub karny, albo władza przełożona urzędnika. Jest to ochrona działalności służbowej urzędnika i zabezpieczenie dyscypliny służbowej Zdawałoby się, że wobec tego należałoby może np. zabronić prasie krytykowania jakiegokolwiek działania służbowego urzędnika, dopóki sąd lub władza przełożona nie wydadzą swego wyroku. Jednakże podobnych postanowień niema i niewątpliwie nie będzie, wskutek czego i to powyższe wydaje się być wątpliwem.

„Jutro Pracy", organ Pracowników Państwowych, Prywatnych i Samorządowych omawia nowy dekret o stowarzysze-

niach, a zwłaszcza postanowienie art. 70 dekretu według którego zgoda może nie być udzielona, jeżeli „powstanie takiego stowarzyszenia nie odpowiada względom pożytku społecznego". Autor artykułu słusznie zaznacza, że

wprowadza się tam kryterjum „pożytku społecznego". Bardzo słusznie. Bo i poco zatwierdzać i uznawać te masowe poczynania społeczne ludzi nieodpowiedzialnych, niepoważnych, różnych „napoleonów" i „napoleonków", z których każdy chce zbawiać Polskę i monopolizować wychowanie obywatelskie. Poco pogłębiać stan chaosu na odcinku życia społecznego. Przepis ten jest aktualny, zwłaszcza dziś, kiedy pod wpływem zarazy niemieckiej roi się do pomysłów nowych organizacyj bojówkarskiego typu: Żelaznego wilka, pancerza, tarczy, stali — niedługo zabraknie słów wyobrażających moc, a społeczeństwo duszące się w kleszczach głupoty słabnie.

Kryterjum „pożytku społecznego" jest bardzo celowe, ale znów ten „pożytek' będzie oceniany przez pryzmat „spokoju i „bezpieczeństwa".

Dlatego nie wiem jeszcze, czy jest to duży krok naprzód, czy katastrofa i nie wiem czy poddać się uczuciom lęku — czy entuzjazmować się?

Narazie gotów jestem lojalnie czekać i bacznie obserwować. Jeżeli obawy okażą się słusznemi wówczas zostanie jedna możliwość — ostry konflikt życia społecznego z administracją.

Nie jestem opozycjonistą, ale też nie mam w sobie nic z bałwochwalstwa, dlatego zajmuję pozycję wyczekującą.

„Łącznik", organ Związku Urzędników Kolejowych w artykule p. t. „Żądamy zniżki cen" pisze:

W okresie kompresji wszelkich wydatków i wszelkich budżtów, niema bodaj dla sfer pracowniczych aktualniejszego żądania, jak właśnie obniżki cen, jako środka zrównoważenia ogromnie dużej rozpiętości między siłą nabywczą tych sfer, a cenami szeregu artykułów pierwszej potrzeby, które — wobec opornej postawy skartelizowanego przemysłu wytwórczego, wbrew rzeczywistym wymaganiom racjonalnej gospodarki społecznej, wykazują wciąż tendencję do utrzymania swej osławionej sztywności, zaostrzając w znacznej mierze przeżywany kryzys finansowo-gospodarczy.

To też z radością powitać należy fakt, że Centralna Rada Pracowników postanowiła wszelkiemi siłami dążyć do zrównoważenia niewspółmierności między cenami, a siłą nabywczą sfer pracowniczych.

Złożony ostatnio w tej sprawie nadzwyczaj obszerny i rzeczowy memorjał do Rady Ministrów, na ręce p. Premjera Prystora, w sposób wyczerpujący uwypukla doniosłość zagadnienia walki ze zbyt wygórowanemi cenami artykułów skartelizowanych, przedsiębiorstw koncesjonowanych i prawnie normowanemi.

Życzyćby należało, ażeby memorjał ten wywarł należyty wpływ na stanowisko Rządu szczególniej wobec karteli i monopoli, gdyż niewątpliwie możność skutecznego zwalczania kryzysu i bezrobocia zawiera się w ramach postulatu obniżki cen, jako środka do zwiększenia konsumcji, a tem samem i produkcji.

„Biuletyn Urzędniczy" organ Związku Stowarzyszeń Urzędników Państw. z wykształceniem akademickiem w artykule p. t. „Nowelizacja pragmatyki służbowej" pisze o noweli z dnia 7.X.32 r. do ustawy o państwowej służbie cywilnej i przytacza najważniejsze zmiany stwierdzając, że

o każdej z tych zmian dałoby się wiele powiedzieć i gdyby analizować je krytycznie, poświęcićby tej analizie można było wiele rozważań i papieru. W tej chwili jednak wypada nam się, dla braku miejsca, powstrzymać od krytycznego rozbioru noweli i od koniecznych jego wniosków, a ograniczyć do ogólnej syntezy. Nowela cała zdąża najwidoczniej do zapewnienia władzy przełożonej jak największej swobody w sprawach personalnych, w którym to celu wiele uprawnień, długą drogą ewolucyjną przez świat urzędniczy zdobytych, poświęca się in gratiam tej swobody. Dla historyka prawa urzędniczego fakt ten oznacza poważne załamanie linji ewolucji tego prawa.

Czy były słusznie uzasadnione przyczyny takiego załamania nie wiadomo; motywy poszczególnych postanowień noweli, nawet najkardynalniejszych, nie są ujawnione Może jednym z motywów był współczesny poziom intelektualny świata urzędniczego, który to poziom nie pozwalał na udzielenie urzędnikowi tych uprawnień z jakich pokolenia poprzednie korzystały?

Niewiadomo również, czy droga obrana przez nowelę do celu doprowadzi i czy zgodna jest z dobrem Państwa. Przyszłość to wszystko wykaże i to przyszłość niedaleka. Prawo bowiem urzędnicze ma, w przeciwstawieniu np. do prawa karnego, tę właściwość, że wszelkie zmiany w niem wpływają dorażnie bądź to na podwyższenie, bądź na obniżenie moralnego i intelektualnego poziomu świata urzędniczego, a przez to osiągają szybko głęboki zasięg wpływu na ogólne stosunki społeczne.

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego wobec zmian przeprowadzonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21.X r. b. w ustawie o stosunkach służbowych nauczycieli przedstawił p. Ministrowi W. R. i O. P. obszerny memorjał w sprawie zmian o stosunkach służbowych. W memorjale tym Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego wypowiedział się z całą stanowczością przeciw postanowieniom rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, które zmierzają do pomniejszenia godności nauczyciela, do skrępowania potrzebnej mu swobody pracy i do formalnego obniżenia jego odpowiedzialności za pracę. W memorjale, ogłoszonym w **„Głosie Nauczycielskim"** wysunięto szereg postulatów, m. in.:

1) przywrócenia nauczycielowi prawa wglądu do karty kwalifikacyjnej,

2) prawo wnoszenia zażaleń przeciw treści spostrzeżeń, mogących być podstawą do wydania oceny niedostatecznej;

3) prawa odwoływania się przeciw niedostatecznej ocenie pracy do Komisji Kwalifikacyjnej.

W sprawie organizacji komisyj dyscyplinarnych:

domagamy się, by dla należytego wymiaru sprawiedliwości był reprezentowany w komisjach dyscyplinarnych okręgowych i ministerjalnych czynnik obywatelski, a przewodnictwo w tych komisjach spoczywało w rękach sędziego sądu powszechnego, który z natury swego urzędu posiadając nastawienie na możliwie objektywne traktowanie sprawy, da pełną gwarancję należytego funkcjonowania komisji dyscyplinarnej;

domagamy się, by nauczycielowi, pociągniętemu do odpowiedzialności dyscyplinarnej, wolno było przybrać sobie w postępowaniu dyscyplinarnem obrońcę zawodowego, gdyż przybrany funkcjonarjusz państwowy nie będzie mógł dysponować niezbędnemi w roli obrońcy warunkami: niezależnością opinji, przygotowaniem prawniczem i praktyką obrońcy.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w grudniu ze sprzedaży znaczków na **Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników, Kierowników Urzędów i Agencyj pocztowo-telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

1.	Albertyn Agencja	8.—	24.	Goniądz	24.—	47.	Kucewicze Agencja	4.—	70.	Naliboki	1.20
2.	Będzin	57.—	25.	Gudogaje	5.—	48.	Kniakinin k. Dubna Ag.	3.90	71.	Opole	101.20
3.	Białystok 1	40.—	26.	Głowno k. Łowicza	5.—	49.	Krynki	2.50	72.	Ostróg n. Horyniem	50.—
4.	Bieżuń	16.—	27.	Gorzkowice	2.—	50.	Limanowa	16.—	73.	Ostryna	10.—
5.	Bieruń Stary	14,70	28.	Hoża Agencja	2.40	51.	Lisiatycze Agencja	16.—	74.	Orońsko Agencja	—.50
6.	Boremel	12.—	29.	Iłża	8.—	52.	Lututów	16.—	75.	Przasnysz	32.—
7.	Brześć n/B. 1 Zarząd Koła	10.—	30.	Jaryczów Nowy	40.—	53.	Lwów 8	11.20	76.	Pińczów	32.—
8.	Bielsko 1 Zarząd Koła	7.80	31.	Jeleśnia	40.—	54.	Luboml	10.—	77.	Płock Zarząd Koła	24.—
9.	Borja Agencja	4.48	32.	Jadłownik Agencja	16.—	55.	Lackie Małe Agencja	10.—	78.	Potok Górny Agencja	16.—
10.	Borzęciczki Agencja	3.—	33.	Jeżów	9.—	56.	Lelów	8.—	79.	Pełcza Agencja	12.—
11.	Budzyń	2.50	34.	Jadów	8.—	57.	Latowicz Agencja	8.—	80.	Prużana	10.—
12.	Chełm Lubelski	20.—	35.	Janikowo	5.—	58.	Łódź 1	100.—	81.	Piaseczno k. Warszawy	10.—
13.	Ciechanów Zarząd Koła	10.40	36.	Jurkowice Agencja	4.80	59.	Łaskarzew	5.60	82.	Perespa Agencja	5.20
14.	Chocimierz Agencja	4.—	37.	Jankowice Agencja	—.80	60.	Łuck 2 Agencja	1.—	83.	Przytyk	5.—
15.	Chorów Agencja	3.50	38.	Kozowa	77.—	61.	Młynów	80.—	84.	Radomsko	24.—
16.	Cegłów Agencja	2.—	39.	Kraków Koło Dyrekcji	30.—	62.	Mława 1	20.—	85.	Rychnów Agencja	14.—
17.	Drohobycz 1	120.—	40.	Konin, Zarząd Koła	20.—	63.	Miejska Dąbrowa Ag.	8.—	86.	Rożana Grodz.	8.—
18.	Dąbrowa Górnicza	40.80	41.	Kosów Lacki	20.—	64.	Majków Agencja	6.50	87.	Radomyśl n. Sanem	4.—
19.	Dubno	40.—	42.	N. N.	10.—	65.	Milejów	5.—	88.	Sieradz	56.—
20.	Dzików Stary Agencja	8.—	43.	Kock	8.—	66.	Miechów Charsznica	5.—	89.	Sulejów	8.—
21.	Gąbin	80.—	44.	Kraków 2	6,35	67.	Mrocza	4.80	90.	Sterdyń	8.—
22.	Gołogóry	40.—	45.	Katowice 1	5.60	68.	Mokrsko Agencja	3.—	91.	Strońsko Agencja	8.—
23.	Grodno 1	28.—	46.	Krośniewice	5.—	69.	Nowy Tomyśl	27.60	92.	Sędzice Agencja	5.—

93.	Skarżysko Kamienna 1	4.24
94.	Torczyn k. Łucka	92.—
95.	Turzysk	24.—
96.	Tuczna Agencja	7.04
97.	Warszawa 1	615.60
98.	Warszawa 4	80.—
99.	Warszawa 3	65.—
100.	Woropajewo	56.—
101.	Warszawa Centr. Rozm. Tel.	32.—
102.	Wysoka Wielka Ag.	9.90
103.	Wysokie Mazow.	8.—
104.	Warszawa 20	5.50
105.	Wojnicz	5.—
106.	Warka	5.—
107.	Wohyń	4.—
108.	Wąwolnica Agencja	—.80
109.	Zdołbica Agencja	16.—
110.	Zelwa	10.60
111.	Zakroczym	10.—
112.	Załotce k. Brodów Ag.	8.—
113.	Zabłudów	6.—
114.	Żywiec 1	45.05
	Ogółem	**2850.06**

ZAMIAST POWINSZOWAŃ

P. Pułk. Leon Leligdowicz z Ministerstwa Poczt i Telegrafów złożył 10 zł. na bezrobotnych pocztowców zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Zarządu Okręgowego Związku Pracowników P. T. i T. w Lublinie, odbytem w dniu 21 grudnia 1932 r. uchwalono jednogłośnie:

1) zamiast przesyłania w roku 1932 życzeń świątecznych i noworocznych, przekazać do dyspozycji Pana Wojewody Świdzińskiego, jako Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie sumę 30 (trzydzieści złotych,

2) przekazać do dyspozycji Pana Naczelnika Wydziału Dyrekcji P. i T. w Lublinie Tadeusza Braitera, jako Przewodniczącego Komitetu urządzenia choinki dla dzieci pocztowców sumę 100 (sto) złotych,

3) powzięte w obydwóch wypadkach uchwały ogłosić w najbliższym numerze czasopismo „Poczta".

Sekretarz: (—) **Cegielski**
Prezes: (—) **Mazurek.**

ZAMIANY

Zamienię posadę asystentki pocztowej w X st. sł. w Wilnie na Kraków, ewentualnie okolicę. Koszty przesiedlenia zwrócę według umowy. — Rudzka, Kraków, Obopólna 15.

Kto z kolegów asystentów w X st .sł. z Wilna lub najbliższych okolic zamieni miejsce służbowe na u. p. Lwów 2. Zgłoszenia proszę nadsyłać: Jan Merklejn — asyst. u. p. Lwów 2.

Która z koleżanek lub kolegów z Dyr. Poznańskiej w XI st. sł. zamieni miejsce służbowe do Pogorzeli. Miejscowość obojętna. Koszty przeniesienia zwracam.
Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Koła Miejscowego Krotoszyn.

SPROSTOWANIE

W artykule p. t.

„Jakie, komu i kiedy należą się koszty przeniesienia"

zamieszczonym w Nrze 20 Poczty z dnia 24.XII.32 r. Wkradła się pomyłka, a mianowicie w części 1-szej pkt. 4 mylnie podano, że na pokrycie wszystkich innych wydatków, połączonych z przesiedleniem należy się ryczałt 60% jednomiesięcznego, dwumiesięcznego i trzymiesięcznego uposażenia, zależnie od ilości członków rodziny.
Ryczałt ten przysługuje pracownikom w następującej wysokości,
samotnemu 60% jednomiesięcznego uposażenia,
pobierającemu dodatek ekonomiczny 60% dwumiesięcznego uposażenia.

Czy jedziemy do Krynicy?

Zapytywani przez niektórych członków Związku czy Dom Wypoczynkowy w Krynicy zostanie otwarty na sezon zimowy zawiadamiamy, że

DOM WYPOCZYNKOWY W KRYNICY

został już otwarty

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do Zarządu Głównego Związku z podaniem terminu wyjazdu i czasokresu zamierzonego pobytu.

Całodzienne utrzymanie wraz z opałem i obsługą 5 zł. 50 gr.

BILANS

SPÓŁDZIELCZEJ KASY POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEJ PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW i TELEFONÓW W ŁODZI

za 1932 rok.

Aktywa	zł. gr.	Pasywa	zł. gr.
Kasa	440.80	Odsetki na 1933 r.	1.655.57
Pożyczki	23.707.62	Udziały	5.340.—
Wydatki zwrotne	452.70	Wkłady	15.265.65
		Dywidenda	72.60
		Kapitał wdów i sierot	5.17
		Kapitał zapasowy	2.262.13
Razem	24.601.12	Razem	24.601.12

STRATY i ZYSKI

	zł. gr.		zł. gr.
Odsetki wypłacone	486.50	Odsetki od pożyczek	6.477.15
Odsetki od wkładów	1.295.75		
Odsetki od pożyczek na 1933 r.	1.655.57		
Koszta administracyjne i handlowe	3.039.33		
Razem	6.477.15	Razem	6.477.15

RADA NADZORCZA:
(—) **J. Woźniak** (—) **Geppert**
(—) **St. Pallandr** (—) **J. Kołba**
(—) **B. Walkowiak**

ZARZĄD KASY:
(—) **Wł. Kosmalski** (—) **E. Kędzierski**
(—) **J. Zieliński**

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 14 grudnia ub. r. po długotrwałej chorobie zmarł w Wilnie ś. p. **kol. Kazimierz Krassowski,** długoletni członek Związku, wiceprezes Zarządu koła miejscowego w Grodnie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Koła. Grodno

PRZEGLĄD POCZTOWY

dodątek do Przeglądu Teletechnicznego.

Za kilka dni ukaże się Nr. 1 **„Przeglądu Pocztowego"** (dodatkku miesięcznego do **Przeglądu Teletechnicznego)** z następującemi artykułami:

1) Regulamin urzędu pocztowo-telegraficznego. Dr. Jakób Roman.

2) Przedsiębiorstwo pństwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon"— Dr. Michał Jasiński, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

3) Paczki żywnościowe — Mr. Stanisław Modliński.

4) Pojazdy mechaniczne w służbie pocztowej — część II — Stanisław Hulewicz.

5) Nawiązywanie łączności (szkic historyczny) — Zygmunt Zygmuntowicz.

6) Przegląd Prasy.

Przegląd Pocztowy jest znakomitem pismem fachowem. Abonujcie **Przegląd Teletechniczny** z dodatkiem miesięcznym **„Przegląd Pocztowy"!**

Prenumerata **ulgowa** dla pracowników Zarządu Poczt.-Telegr. wynosi kwartalnie tylko 1.50 zł. (Konto P. K. O. Nr. 16841 „Przegląd Teletechniczny").

OBWIESZCZENIE

Do Rejestru Spółdzielni R. S. XII 1584 Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 14 stycznia 1933 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Samopomoc Pocztowa — Spółdzielnia Kredytowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie". Na posiedzeniu Rady Nadzorczej z dnia 11 października 1932 roku do Zarządu wybrani zostali: Marjan Kłosiński, Chmielna 130, Piotr Rozin, Rymarska 18 i Felicja Wyrzykowska — Plac Kazimierza Wielkiego 4 wszyscy z Warszawy: Zastępca: Władysław Jasiński z Warszawy, Żórawia 13, d) Zarząd składa się z 3 członków, f) W skład Zarządu wchodzi jeden zastępca. Zmniejszenie liczby członków Zarządu i ustanowienie zastępcy członków Zarządu uchwalono na Walnem Zgromadzeniu z dnia 6 października 1932 roku. Warszawa, dnia 14 stycznia 1933 roku.

Sąd Okręgowy Wydział IV-y.

3.25! OD 1 STYCZNIA 1933 r. 3.25!



ZAKOPANE. SANATORJUM NA ANTOŁÓWCE - ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW POCZT. TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jak już pisaliśmy w N-rze 20 „Poczty" z dnia 24.XII. 1932 r. obniżyliśmy od 1.I b. r. opłaty w Sanatorjum na:

3,25 zł. dla członków Związku i ich rodzin, leczących się za kartą skierowania,

3,75 zł. dla niečzłonków.

Zgłoszenia kierować należy wprost do Zarządu Sanatorjum w Zakopanem.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.